

# Z Y C I E

## PRZEMYSKIE

Nr 40 (1344)

6 PAŹDZIERNIKA 1993 r.

CENA 3 000 zł

- Dynowscy radni o dyskotecę
- Psy we własnym sadzie
- Tu jestem nikim
- Odlotowe gazy

# Bez litości

17 września br. Wydział Lokalowy UM Przemysłu został telefonicznie poinformowany przez pracownika Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej o bezprawnym zajęciu przez Bogumiłę Zimoń z dwójką jej dzieci (20 i 9 miesięcy) budynku przy ulicy Dworskiego. Z jakiego źródła PGM dowiedziało się o tym fakcie nie wiadomo. Wezwana natychmiast do UM Bogumiła Zimoń została zobowiązana do opuszczenia budynku w ciągu trzech dni. Ponieważ tego nie uczyniła, 23 września — zgodnie z prawem lokalitywnym — odbyła się eksmisja. Przebiegała ona nadzwyczaj spokojnie. Wystarczy zaznaczyć, że pani Bogumiła sama pomagała wynosić meble z mieszkania. Teraz stoją one na podwórku, skazane na deszcz i słońce.



czytaj na str. 7

Fot. Jacek SZWIC

# Wróżenie ze śmieci

O poziomie, stopniu rozwoju i kulturze społeczeństwa świadczą... śmieci. Wiedzą o tym archeolodzy i śmieciarze. Pierwsi na podstawie szczątków wyrzuconych przed wiekami odtwarzają obraz ówczesnego życia, drudzy wykonując pogardzany przez wielu zawód ratują nas przed zalewem odpadków.

Stary przemyski śmieciarz, mający naturę filozofa opowiada jak podczas swojej trzydziestoletniej pracy „po śmieciach” poznawał ludzi, nie bywając w ich domach i nie widząc ich. Wszystkiego dowiadywał się z zawartości kubłów.

— Przez wiele lat miałem rewir, gdzie było dużo niewielkich domków. Przed każdym z nich był kubeł. Po śmieciach wiedziałem, kto tam mieszka, a po kilku latach wiedziałem wiele o życiu tych ludzi. Na przykład w ku-

ble pojawił się gruz — czyli lokatorzy robili remont. Potem w śmieciach znalazłem gumową zabawkę i rozprutego pluszowego misia — pomyślałem sobie — na pewno mają dziecko. Dziecko rosło i psuło coraz więcej zabawek, które trafiały do kubła. Wyrzucali też zużyte buciki i ubranka. Kiedy w kubele znalazłem zniszczony tornister, wiedziałem, że dzieciak chodzi do szkoły.

czytaj na str. 4

## Przemyska Telewizja Kablowa

profesjonalizm - idealny odbiór - wkrótce interesujący program lokalny

sieć kablowa obejmuje już ulice:

22 Stycznia	Kosynierów	Rzeczna
Bielskiego	Kraśnińskiego	Śikorskiego
Borelowskiego	Lelewela	Św. Jana Nepomucena
Bpa. J. Glazera	Monte Cassino	Traugutta
Grunwaldzka	Noskowskiego	Wieniawskiego
Jordana	Opalińskiego	Wybrzeże Kościuszki
Goszczyńskiego	Padarewskiego	Wróblewskiego
Kordiana	Popielów	Wybrzeże F. Foscha

niebawem także: Rogozińskiego, Kołataja, Boh. Getta, Konopnickiej, Sł. Augusta i Inne.

Informacje, zapisy indywidualne i zbiorowe:  
Dom Kultury ul. Bpa J. Glazera 10

# TOYA

TYGODNIK REGIONALNY  
**Z Y C I E**  
PRZEMYSKIE

**UWAGA**  
czytelnicy

w połowie października nastąpi oficjalne otwarcie Jarosławskiego oddziału "Życia Przemyskiego" oraz biura ogłoszeń (Rynek 6) Szczegóły w następnym numerze.

**PHU" AUTO-SERWIS"**

Przemysł ul. Żana 1  
(dawny Polmozbyt)



**proceedzi sprzedaż samochodów**  
**Fiat 126p oraz Polonez,**  
**na zamówienie**

☎ 66-11.479-67

fa271/2





# Odlotowe gazy!

— *Odory wydobywające się z Zakładów Mięsnych nie są szkodliwe, czy trujące, ale są bardzo uciążliwe w szczególności dla mieszkańców Kolonii Oficerskiej* — powiedziała Janina Szewerniak, specjalista do spraw ochrony środowiska w Jarosławskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Jarosławiu ma złą lokalizację. Od strony południowo-zachodniej sąsiaduje z największym osiedlem domków jednorodzinnych. Przez szereg lat, gdy w kraju nie były znane urządzenia do oczyszczania wylotów, mieszkańcy Jarosławia dotkliwie odczuwali wydobywające się smród. Źródłem dokuczliwych zapachów były ścieki i wydział mączek. Ostatnio natężenie nieprzyjemnych zapachów zmalało. Wiąże się to z prowadzoną przez zakłady działalnością na rzecz ochrony środowiska.

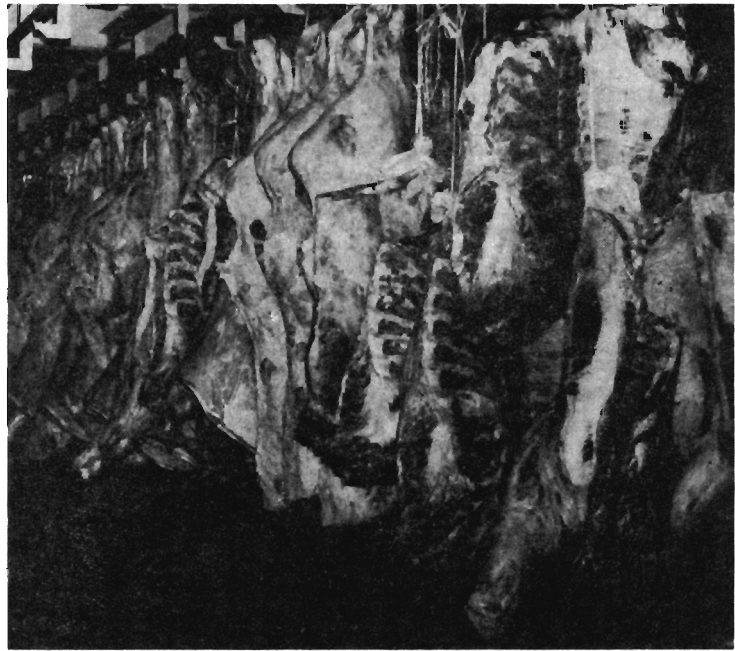
Od dwóch lat funkcjonuje na terenie zakładów podoczyszczalnia ścieków. Wybudowano ją za 5 miliardów złotych. W wysokim na 90 metrów kominie, który pozwala na rozproszenie emisji pyłów, dodatkowo zainstalowano urządzenia odpylające. W przyszłości zakłady przyczynią się do budowy instalacji odsiarczującej.

Na wydziale produkcji mączek, na którym przetwarzają się odpady produkcyjne — kości i krew, zainstalo-

wano urządzenia oczyszczające wylotów i gazy, jakie towarzyszą procesowi produkcji. Po oczyszczeniu wentylatory wyrzucają je w powietrze.

— *Ciągle staramy się, by odpady, które przerabiamy, były świeże i nie uległy zepsuciu przed procesem przetwarzania. Czasami zdarza się, że z Przemysłu, gdzie nie ma wydziału produkcji mączki, dostarczone zostaną nam produkty nieswieże* — wyjaśnia Janina Szewerniak. — *Szczególnie w okresie letnim, gdy krew ulega szybkiemu psuciu, zakłady stają się „wyczuwalne”. Czasami zdarza się, że nastąpi awaria instalacji i zapachy mogą wydostawać się na zewnątrz. Podejmujemy działania, by w przyszłości zainstalować dodatkowe urządzenia oczyszczające, które zmniejszyłyby uciążliwość wynikającą z emisji gazów odlotowych z wydziału mączek. Mieszkańcy Jarosławia mogą liczyć na to, że zapachy wydobywające się z Zakładów Mięsnych będą mniej uciążliwe.*

(dw)



Fot. J. SZWIC

## „Ptaki”

Przez środek ulicy przebiega z krzykiem grupka młodzieży. Przechodnie przyspieszając kroku schodzą na jezdnię. Nerwowo spoglądają raz w górę, raz na odzież.

Takie scenki można oglądać na ulicy Poniatowskiego w Jarosławiu. Drzewa przy ulicy, która jest jedną z głównych dróg prowadzących do stacji PKP i PKS zasiedlone zostały przez stada szpaków i gawronów. Kilkunastometrowy odcinek chodnika po obydwu stronach jezdni i ogrodzenia zanieczyszczane są codziennie ptasimi odchodami. Ptasimi odchodami częstowani są również przechodnie. Gawrony zadomowiły się na drzewach na stałe. Szpaki pojawiają się w okresie letnim i odlatują jesienią. Jak twierdzą mieszkańcy, z roku na rok przylatują w większych stadach. Oceniają, iż na gałęziach śpi ich kilkaset. Sąsiedztwo skrzydlatych przysiadło stało się uciążliwe. W dzień jest cicho i spokojnie. Sytuacja pogarsza się pod wieczór, gdy ptaki zlatują się na odpoczynek. Hałasują i zanieczyszczają teren. W deszczowe dni

chodnik staje się śliski, a z ptasich odchodów wydziela się dokuczliwy fetor.

Administratorem, do obowiązków którego należy utrzymanie czystości na tym odcinku, jest Wojskowa Administracja Koszar i Jednostka Wojskowa. Administratorzy podejmowali próby strącania gniazd. W tej chwili ograniczyli się do sprzątnięcia podległych im posesji. Przyznają, że sytuacja jest bardzo uciążliwa, co więcej, nietypowa. Działania z ich strony mogą się spotkać ze sprzeciwem zarówno organizacji, jak i przedstawicieli ochrony przyrody. Twierdzą, że sytuacja jest trudna do rozwiązania. Czy rzeczywiście nie ma metod, które odstraszyłyby ptactwo? Czy po prostu administratorzy zaniechali jakichkolwiek działań?

(dor)

W poprzednim numerze „Życia Przemyskiego” informowaliśmy o tragedii, która w nocy z 13 na 14 września rozegrała się w Starej Birczy. Przypomnijmy: Tadeusz P. popełnił samobójstwo, wieszając się we własnym domu na sznurze od bielizny w obecności dwóch synów. Pozostałe dzieci dowiedziały się o nieszczęściu dopiero nad ranem. Siedmiorgo rodzeństwa, z których najmłodsza Anetka ma 5 miesięcy, najstarsza Sylwia 16 lat, pozostało bez opieki, ponieważ ich matka od kilku tygodni przebywa w rzeszowskim szpitalu na oddziale onkologii.

Birczańskie społeczeństwo zareagowało natychmiast. Pomoc dzieciom ofiarowały pojedyncze osoby, a także sklepy, Urząd Gminy, Bank Spółdzielczy, Nadleśnictwo, szkoła. Również spontanicznie zachowali się pracownicy Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Jarlan” w Jarosławiu, którzy po przeczytaniu artykułu pt. „Tragedia w Birczy” (ZP z 29.IX) postanowili pomóc birczańskiemu sierotom. Z inicjatywą wystąpił Zdzisław Chwasta — przewodniczący zakładowego związku zawodowego „Solidarność”. W ciągu kilku godzin zorganizowano formę pierwszej pomocy. Z zakładowego sklepu pobrano kilkanaście swetrów, z magazynu dwa tapczany. Zakupiono 4 komplety pościeli, 2 koce, 2 kołdry i 2 poduszki.

Już następnego dnia towarzyszyłem dobroczyńcom z „Jarlanu”, wiozącym swoje dary do Birczy. Zdzisław Chwasta powiedział:

— *Wiedziałem, że trzeba pomóc tym dzieciom i będziemy się starać czynić to sukcesywnie. Chodził przede wszystkim o to, aby ich nie rozdzielać. Nasza załoga już kilkakrotnie organizowała pomoc, czy to dla pracowników zakładu, czy osób z ze-*

# „Jarlan” przyszedł z pomocą



Ofiarodawcy z Jarlanu

Fot. D. DELMANOWICZ

wnątrz. Pomimo tego, że zarobki są skromne, zawsze ludzie coś ofiarowali. Teraz uczyniliśmy to samo.

W małym domku, w którym mieszka rodzeństwo — życie powoli wraca do normy. Gdy przyjechaliśmy tam rano w ubiegły czwartek, po kuchni krzątała się Sylwia, przygotowując obiad. Mała uśmiechnięta Anetka leżała w łóżeczku. Pozos-

tałe dzieci były w szkole. Codziennie przychodzi do nich siostra PCK, najbliższa rodzina również pomaga. Wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy i sprzęty dzieci już mają. Przydałyby im się tylko buty na zimę. Może znajdzie się jakaś firma, która pójdzie w ślady „Jarlanu” i pomoże rodzeństwu?

(del.)

# Wróżenie ze śmieci

Zmieniają się czasy i zmieniają się śmieci. Dzisiaj przepelnione pojemniki są stałym elementem miejskiego pejzażu. Jedną trzecią miejskich zanieczyszczeń to opakowania.

Wszystko zaczęło się kilka lat temu, kiedy szklane butelki i papier zostały zastąpione przez puszki, foliowe torebki i plastikowe butelki. W ciągu roku do naszego kraju wwozi się około 300 tys. ton opakowań w tym 35 milionów butelek z polichloru winylu — najbardziej szkodliwego dla środowiska tworzywa. Wszystko to trafia na śmietnisko. W zastraszającym tempie rosną hałdy śmieci, z którymi nie bardzo wiadomo jak sobie poradzić. Sytuację pogarsza fakt, że przedsiębiorstwa świadczące usługi w zakresie oczyszczania miasta właściwie ograniczają się tylko do transportu. W kraju działają tylko dwie wyspecjalizowane firmy, które zajmują się utylizacją i kompostowaniem śmieci. Bogate kraje tym problemem bardzo poważnie zajmują się od dawna. Np. w Wielkiej Brytanii działa specjalna firma, która zbiera zużyte komputery. Odszukuje z nich podzespoły, a bezużyteczną resztę przerabia na pełnowartościowy surowiec. U nas wszystkie odpadki trafiają do jednego kubła, a następnie na jedną hałdę, w której zbieracze — amatorzy ryją pracując wyszukując butelek czy miedzi. Na Zachodzie władze lokalne ponoszące koszty oczy-

szczenia, prowadzą wśród mieszkańców kampanię uświadamiającą i segregacja śmieci zaczyna się już w domu. Mocnym argumentem jest nieodbieranie śmieci.

Problem utylizacji jest sprawą specjalistów. Warto jednak wspomnieć, że spalanie odpadów jest już przestarzałą technologią. Bardzo drogą ze względu na energochłonność i szkodliwą dla środowiska. A więc nie dajmy się nabrać, kiedy przyjeżdżający z Zachodu „specjaliści” oferują nam „nowoczesne” spalarnie (miało to miejsce w ubiegłym roku w Przemysłu). Jeżeli

nie chcemy dwudziestego pierwszego wieku witać wśród zwalów śmieci, trzeba już dziś zająć się poważnie tym problemem, pomimo braku pieniędzy i innych trudności. „Kipiące” w kubkach śmieci nie wróżą nam nic dobrego.

J.S.

Ps. Przykładem bezduszności „w tym temacie” był całkowity brak reakcji odpowiednich władz gminy Żurawica na nasze czterokrotne sygnały o ogromnym dzikim wysypisku koło Maćkovic.



Fot. J. SZWIC

W Dynowie

# Dokuczliwe disco

W poniedziałek 27 września w Dynowie odbyła się kolejna, tym razem dziewiąta sesja Rady Miejskiej. Jednym z jej punktów było zatwierdzenie zmian w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego oraz w miejscowym planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego miasta Dynowa. Zmiany były konieczne ze względu na „głód” działek budowlanych. Odnotowano kilka przypadków samowoli budowlanej. Dlatego propozycja utworzenia 84 nowych działek budowlanych, została przez dynowskich radnych uchwalona jednogłośnie.

W czasie trzeciej godziny obrad głos zabierali goście zaproszeni na sesję oraz mieszkańcy miasta, którzy chcieli uczestniczyć w samorządowej debacie. Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Dynowie wystąpił z prośbą do Rady Miasta o przyznanie środków pieniężnych w wysokości 10 milionów złotych na zakup cementu i drutu. Materiały te potrzebne są do kontynuowania budowy hali sportowej i poszerzenia części szkolnego obiektu.

Dość nudną atmosferę na sali ożywiło dopiero wystąpienie pana Twardaka, który począł uskarżać się na działalność Miejskiego Ośrodka Kultury mieszczącego się w centrum miasta. Tam właśnie, trzy razy w tygodniu do godziny drugiej w nocy odbywają się dyskoteki. Pan Twardak mieszka bezpośrednio nad MOK. iem i stwierdził, że ma już dość ciągłego huk, od którego drżą szyby w oknach. Jak sam zaznaczył, występuje w imieniu okolicznych mieszkańców podziwiających jego zdanie. — *Dyskoteka kończy się przeważnie około godziny drugiej, a następnie młodzież przechodzi do Rynku i tam co najmniej do czwartej hałasuje.* W związku z takim wystąpieniem przewodnicząca Rady poprosiła, aby pan Twardak złożył swoją skargę na piśmie wraz z podpisami sąsiadów, którym także przeszkadzają nocne rytmy. Głos na powyższy temat zabrał również burmistrz. Nadmienił, że jest znana mu ta sprawa i występował z pismem

do ajenta prowadzącego dyskoteki w Domu Kultury, by po godzinie dwudziestej drugiej muzykę trochę ściszać, gdyż jest ona uciążliwa dla mieszkańców. Antoni Balawejder powiedział też, że *jest to jedyne miejsce, gdzie młodzi ludzie mogą się wyszaleć i wypada trochę przez palce patrzeć na na taki stan rzeczy, ponieważ każdy kiedyś był młody.* Zobowiązał się jednak do ponownej interwencji, aby sytuacja uległa poprawie i dynowianie mogli spać spokojnie.

Niewątpliwie poniedziałkowa sesja została zdominowana

ledwie 50 milionów co stanowi 25 procent przyznanej i zatwierdzonej dotacji. Taka sytuacja uniemożliwia firmie jej prawidłowe i normalne funkcjonowanie.

W czasie kontroli w ZGKiM wykryto szereg nieprawidłowości i zaniedbań: niewłaściwe utrzymanie pomieszczeń i urządzeń, nie zabezpieczone mienie. Stwierdzono kradzież kół zapasowych i akumulatorów do pojazdów. Zespół ds. restrukturyzacji ZGKiM w Dynowie przedstawił dwie propozycje zmierzające do sprywatyzowania usług. W jednej z nich wyróżnić można wyłączenie z działalności ZGKiM i sprywatyzowanie m.in. następujących działań: oczyszczania miasta, wywozu nieczystości wraz z utrzymaniem wysypiska śmieci, pielęgnacji zieleni. Proponuje się pozostawienie zakładowi całej działalności mieszkaniowej wraz z ciepłownictwem. Trzy poprawki do projektu restrukturyzacji zakładu przedstawił także jego kierownik. Sądzić należy, że temat „uzdrowienia” ZGKiM



Wieczorem kolejna dyskoteka. Czy znów będą skargi mieszkańców?

przez punkt zatytułowany „Restrukturyzacja Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dynowie”. Krystyna Dżuła w rozmowie z dziennikarzem podkreśliła, że Urząd Miasta bardzo dużo kosztuje utrzymanie ZGKiM i nie chodzi o natychmiastowe jego sprywatyzowanie, ale o usprawnienie działalności. Od października 92 do czerwca 93 w zakładzie przeprowadzana była ogólna kontrola przez Zespół Kontrolny Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów Rady Miasta. Plan budżetu miasta przewidywał dotacje dla ZGKiM na rok 1992 w kwocie 200 milionów złotych, ale realizacja przyznanej kwoty nie przebiegała sukcesywnie. Do końca trzeciego kwartału miniego roku zakład otrzymał za-

w Dynowie poruszany będzie jeszcze na sesjach i wzbudzi wiele kontrowersji.

W końcowej części sesji kierownik oddziału Rejonowego Urzędu Pracy w Dynowie zapoznał radnych z informacją o stanie bezrobocia na terenie działalności Urzędu. Wynika z niej, że na koniec sierpnia br. zarejestrowanych było 2399 bezrobotnych, w tym 1086 kobiet. Najwięcej bezrobotnych jest w gminie Dubiecko — 1008, następnie miasto Dynów — 712 i gmina Dynów — 679. Zaznaczyć trzeba, że w okresie ostatnich ośmiu miesięcy pracę podjęło 465 osób. Pomimo prowadzonych działań stopa bezrobocia na terenie Dynowa ma tendencję wzrostową.

Tekst i zdjęcie  
Dariusz DELMANOWICZ

## Sygnaly

### Hałaśliwe tiry

Po raz kolejny napłynął do redakcji sygnał z ulicy Siemiradzkiego w Przemyslu. Jedna z mieszanek poskarżyła się na tiry, które kręcą się wokół wysepki całe dnie i noc. Objeżdżając wysepkę często wjeżdżają na ogrodzenie składu węgla. Zdezorientowani kierowcy nie wiedzą często, co mają robić. Hałaśliwe tiry będące w szczególności nocą, stają się coraz bardziej uciążliwe.

### Odcieci od świata

Mieszkanca ulicy Bielskiego w Przemyslu zasygnalizowała konieczność zmiany rozkładu jazdy autobusów MPK. W godzinach porannych autobus, którym dojeżdżają dzieci do szkoły, odjeżdża o godzinie 7.15. W szkole zajęcia rozpoczynają się o 7.45 i przez dwadzieścia minut dzieci kręcą się po szkolnym budynku. W soboty i niedziele mieszkańcy odcieci są od świata, gdyż na tak duże osiedle ostatni autobus z miasta odchodzi o godzinie 20.10. Czytelniczka kończąc pracę o godzinie 21 nie ma czym dostać się do domu. Obecny rozkład jazdy jest niewygodny. Autobusy w godzinach rannych są bardzo zatłoczone. Dodatkowym problemem jest brak linii telefonicznych. Najbliższy telefon zlokalizowany jest w odległości 300 metrów.

### Chuligani na osiedlu

Jeden z czytelników zasygnalizował, iż na drzewach na Placu Niepodległości w Przemyslu wiszą ogłoszenia, które jego zdaniem przybijane są do drzew przez chłopców z wioski. Jak poinformował, jego interwencje w Komendzie Straży Miejskiej nie dały rezultatów. Nikt nie zwraca uwagi

na ogłoszenia, a chodzi tutaj przede wszystkim o ochronę przyrody, a zwłaszcza drzew. Rozmówca poinformował również o braku oświetlenia na osiedlu między ulicami Stachowicza i Zalewskiego, po których wieczorami kręcą się chuligani.

### Błoto na osiedlu

Od dwóch lat mieszkańcy osiedla Bielskiego w Przemyslu czekają na poprawienie osiedlowej infrastruktury, na którą wpłacili po 5 milionów złotych. Brak chodników na osiedlu zmusza ich do chodzenia po jezdni. Gdy pada deszcz, dzieci i dorośli czekają na autobus stojąc w błocie, bądź na jezdni. Nasza rozmówczyni narzekała, iż w chwili obecnej na osiedlu panują warunki gorsze niż na wsi. Interwencje w różnych instytucjach nie dały rezultatu. Wszędzie odprawiano ją z kwitkiem, tłumacząc, iż budowa chodnika nie leży w gestii danej instytucji. Czytelniczka zapytuje do kogo mają zwrócić się mieszkańcy, by doprosić się o „kawałek” chodnika.

### Zniszczona ulica

Mieszkańcy bloków przy ulicy Armii Wojska Polskiego w Przemyslu w dalszym ciągu dopominają się od władz miasta oświetlenia. Rozpoczął się rok szkolny, nastąpiła zmiana czasu, a między Zespołem Szkół Budowlanych, a Technikum Rolniczym nie świecą się światła. Pojawiły się trudności z dojazdem, nawierzchnia ulicy została zniszczona, a dodatkowy brak chodnika na pewnym odcinku stwarza problemy z poruszaniem się. Nasz rozmówca skarżył się, że mimo iż sprawa była już sygnalizowana, nie znalazła żadnego oddźwięku.

Sygnaly przyjmowała  
Dorota Wilk

### Pamiętaj!

Dziś dyżur redakcyjny. Czekamy na sygnały w godz. 12-16, tel. 22-00.

### Cenny ser

Prezenter programu dla dzieci telewizji brytyjskiej Simon Perry zapłacił tysiąc funtów szterlingów (ok. 1,5 tys. dolarów) za kawałek tybetańskiego sera sprzed dwustu lat.

Perry jest kolekcjonerem serów i ma w swym zbiorze już kilka tysięcy ich najróżniejszych próbek i okazów. Nabyty na aukcji Sotheby's w Londynie ser tybetański przywieziony został do Anglii przez misjonarza w 1880 roku i już wówczas opisany był jako „ponad stuletni ser”. — *Od dziecka zawsze uwielbiałem sery* — powiedział Perry, uzasadniając swój raczej kosztowny zakup.

W sekretariacie burmistrza Przeworska głośna dysputa. Starsza kobieta nie przebierając w słowach i gestach, przestrzega burmistrza przed podejmowaniem pochopnych decyzji. „Żaden naczelnik mnie nie skrzywdził, więc i pan niech nie próbuje. Nie pozwolę, aby jakieś rury przebiegały przez moją działkę” — wykrzykuje kobieta, grożąc burmistrzowi palcem.

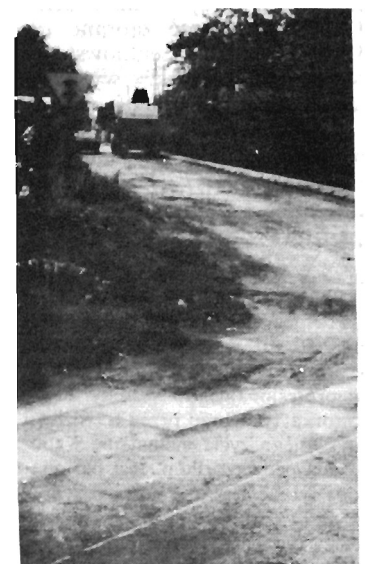
Grupa mieszkańców Osiedla nr 7 w Przeworsku ma problem. Szczególnie ci, którzy mieszkają przy ulicach: Pszennej i Plk. Rylskiego. Od pewnego czasu właściciele domków stojących przy tych ulicach, narzekają na bardzo zły stan drogi. W upały kurz, w deszcze błoto, że ani przejść. Do tego ruch samochodów ciężarowych dojeżdżających na teren pobliskiej budowy uprzykrza mieszkańcom życie. Dlatego grupa

## Zakaz wjazdu

inicjatywna wystosowała do burmistrza pismo, w którym domaga się radykalnego rozwiązania problemu, to znaczy co najmniej zamknięcia drogi dla ruchu kołowego. Na pytanie, czy droga zostanie zamknięta — burmistrz nie chciał jeszcze odpowiedzieć. Jednoznacznie natomiast zarzut skierowany pod jego adresem, jakoby po macoszem traktował Osiedle nr 7. — *Przygotowujemy właśnie plany wykonania kanalizacji deszczowej. Dopiero wówczas będzie można wybudować drogę przy ulicach Pszennej i Rylskiego. Pieniądze na tę inwestycję już mamy wygosparowane w budżecie i z początkiem przyszłego roku przystąpimy do jej realizacji. Moim*

zdaniem to jest problem najważniejszy dla mieszkańców — dobra droga. Wówczas ruch samochodów nie będzie aż tak uciążliwy. Muszę się trzymać planu, nie ma mowy o preferowaniu tego czy innego Osiedla — dodał burmistrz.

Tego typu spraw — pozornie drobnych — jest w województwie prawdopodobnie dziesiątki, ale to właśnie z tych drobiazgów składa się życie. Być może obiecywana przez burmistrza Przeworska droga na tyle rozwiąże problemy mieszkańców Osiedla, że jego mieszkańcy nie będą się czuli pokrzywdzeni i pomijani przez przeworski samorząd.



(a)

Fot. A. WILGUCKI



# Bez litości

Bogumiła Zimoń została zobowiązana do opuszczenia budynku w ciągu trzech dni. Ponieważ tego nie uczyniła, 23 września — zgodnie z prawem lokalowym — odbyła się eksmisja. Przebiegała ona nadzwyczaj spokojnie. Wystarczy zaznaczyć, że pani Bogumiła sama pomagała wynosić meble z mieszkania. Teraz stoją one na podwórku, skazane na deszcz i słońce.

Po tej niecodziennej eksmisji Bogumiła Zimoń wraz z dziećmi powróciła do mieszkania swojej babci, w którym spędziła ostatnie 13 lat, a które wyrokiem sądu z 15 lutego br. również miała opuścić. Do dzisiaj wyroku tego nie wykonano.

Babcia pani Bogumiły choruje ma astmę oskrzelową. Jej mieszkanie, składa się z trzech pokoi, kuchni oraz ubikacji (brak łazienki). Mieszka tam 7 osób. Pani Bogumiła o swojej babci mówi jako o człowieku dobrego serca.

Budynek 42a jest przybudówką do stojącej przy ulicy Dworskiego kamienicy. Według jej najstarszego lokatora budynek ten w okresie okupacji pełnił funkcję punktu skupu jaj i drobiu. Po wojnie mieszkał tam dozorca, a następnie repatrian-

tki z Mościsk, ze swoją matką. Kilka miesięcy temu, osoba ta na skutek uciążliwości spowodowanych przez znajdującą się w sąsiedztwie jej mieszkania warsztat szklarski, otrzymała nowe mieszkanie. Budynek składający się z pokoju i kuchni (bez energii elektrycznej) pozostał pusty. Prawdopodobnie już wkrótce zostanie on wykorzystany na działalność usługową.

Wspomniany lokator jest przekonany, że zarówno kamienica jak i przylegający do niej budynek to własność Żyda, mieszkającego w Izraelu. Sprawa własności budynku nie jest do końca jasna. W piśmie skierowanym do UM, PGM wskazało właściciela, którego nazwisko rzekomo nie figuruje w księgach wieczystych.

Bogumiła Zimoń o swojej sy-

tuacji mówi ze łzami w oczach. Ponieważ nie przepracowała 6 miesięcy, nie przysługuje jej zasiłek dla bezrobotnych. Ostatnio nawet odmówił jej pomocy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jej miesięczny dochód to milion złotych przekazywany przez męża (zajmującego duże mieszkanie przy ulicy Kazimierza Wielkiego), z którym obecnie jest w separacji. Za te pieniądze trzeba kupić żywność, ubrać siebie i dzieci, kupić opał przed zbliżającą się zimą. Szanse otrzymania zastępczego mieszkania są prawie żadne. Jak poinformowała nas Małgorzata Ptaszek, kierownik Wydziału Lokalowego UM w Przemyślu, na takie mieszkania aktualnie czeka 93 rodziny. Jedynie wykonanie wyroku sądu z 15 lutego (a więc przeprowadzenie eksmisji) taką szansę by stworzyło. Ale czy do tego w ogóle dojdzie?

I na koniec tej smutnej historii najważniejsze pytanie: kto w stronę tej samotnej kobiety wychowującej dwoje małych dzieci i oczekującej przyjścia na świat trzeciego dziecka wyciągnie pomocną dłoń? Ona sama nie traci nadziei, że tak się stanie.

Ryszard TLUCZEK

Do Przemyśla przybyła autokarem Hober Reisen 19-osobowa grupa młodzieży niemieckiej z gimnazjum Goelderela z Paderborn. Towarzyszy jej dwóch opiekunów — Joseph Hackfort, nauczyciel języka niemieckiego i religii, oraz Friedhelm Jockheck. Odwiedziny są wynikiem coraz lepiej rozwijających się stosunków partnerskich między naszymi miastami. Po podpisaniu w połowie roku odpowiednich dokumentów współpraca schodzi na coraz niższe szczeble, tzn. tam, gdzie jest najważniejsza — pomiędzy młodymi ludźmi nie obciążonych osobistym bagażem historycznych doświadczeń.

16 września o godzinie 11 w sali obrad Ratusza, na ścianie której widnieje już herb Paderborn, przybyłych powitał wiceprezydent miasta Leszek Krzywoń w obecności dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego Augusta Partyńskiego oraz germanistów: Elżbiety Malczyńskiej i Tadeusza Krotysza. Każdy z gości otrzymał drobny upominek, oni zaś starym niemieckim zwyczajem, polegającym na wkładaniu nowonarodzonymu dziecku pieniążka pod poduszkę — aby zdrowo rosło i było bogate — wręczyli srebrną monetę na pomyślność rodzącej się przyjaźni.

Młodzi Niemcy zamieszkali u po-

## Grosik pod poduszką



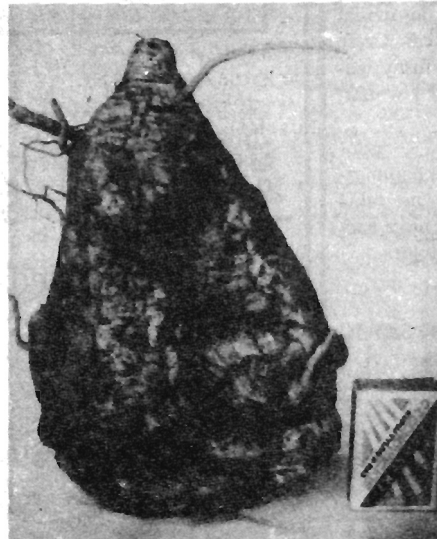
lskich rodzin uczniów II Liceum. Oprócz zwiedzania miasta w programie mieli wyjazd do Krasicy i Łańcuta oraz w Bieszczady, a także dyskotekę w „Niedźwiadku”. Jak powiedział z-ca dyrektora II LO Adam Pawlak: — Niemcom podobało się wszystko. Oni sądzili, że zastaną w Przemyślu egzotykę wschodnią, a zastała ich Europa. Byli mile zaskoczeni. Szczególnie takie odczucie miała młodzież niemiecka. Program spotkania był bardzo bogaty i sądzę, że Niemcy

nie powinni narzekać na nudę.

W październiku br. mają przybyć do Przemyśla przedstawiciele partii zielonych oraz szkolny zespół kameralny, by wziąć udział w imprezach Jesieni Muzycznej. W przyszłości planowany jest wyjazd do Nadrenii-Westfalii naszych uczniów z Basztowej oraz harcerzy z Młodzieżowego Domu Kultury.

R.G.

## Pietruszka gigant

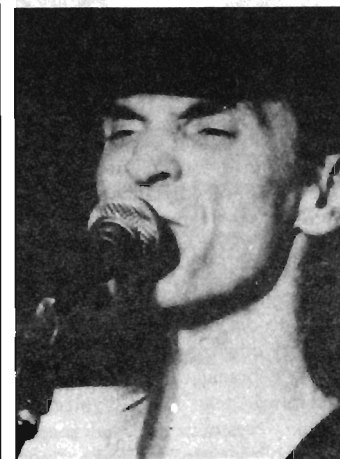


Fot. J. SZWIC

Pietruszkę giganta o wadze 1,14 kg wyhodował na swojej działce przy ul. Obozowej mieszkaniec Przemyśla pan Zdzisław Majewski.

### Kto kłamie

Osobliwą ankietę przeprowadził w Niemczech instytut FORSA. Chodziło o ustalenie, które grupy zawodowe — zdaniem respondentów — najczęściej posługują się kłamstwem. Aż 52 proc. ankietowanych wymieniło na pierwszym miejscu polityków. Na drugim znaleźli się menedżerowie i dziennikarze — po 9 proc., na czwartym i piątym — pracodawcy i prawnicy, zaś na szóstym — duchowni.



Fot. J. SZWIC

Niedawno w przemyskim klubie „Niedźwiadek” gościł Lech Janerka, muzyk, wokalista, autor tekstów.

# OKIEM konsumenta

Oszczędzamy

## Abecadło ciułacza

Co pewien czas będziemy przedstawiali aktualne oprocentowanie lokat w przemyskich bankach. Dziś: złotówki — patrz tabela. (Oprocentowanie jest podawane w skali roku). Poniżej podajemy informacje dotyczące minimalnych wkładów i sposobu kapitalizacji odsetek.

kapitał	miesiące				
	3	6	12	24	36
od 20 mln	22	28	35	36	37
od 50 mln	24	30	36	37	38

— odsetki są kapitalizowane po okresie umowy  
— w przypadku wycofania wkładu 3, 6, i 12-miesięcznego, oprocentowanie równa się połowie stopy procentowej; jeśli wycofujemy wkład na okres 24 miesięcy i dłuższy — oprocentowanie jak na rachunku a vista.

Pekao SA, Przemyśl, ul. Jagiellońska

— minimalna wysokość lokaty — 1 mln zł  
— minimalna wysokość rachunku bieżącego (w tabeli patrz: a vista) — 500 tys. zł  
— odsetki są kapitalizowane kwartalnie i przeliczane na rachunek bieżący  
— w razie zerwania umowy: rachunki terminowe poniżej 6 miesięcy — zero odsetek, rachunki ponad 6-miesięczne — oprocentowanie o 1 punkt mniejsze niż na rach. bieżącym (czyli obecnie 13 proc.).

Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie, oddział w Przemyślu, ul. Mickiewicza

— minimalna wysokość lokaty — 1 mln zł, maksymalna — 1 mld (jeśli klient wnosi więcej, oprocentowanie jest negocjowane)  
— nie ma kapitalizacji, odsetki są wypłacane po okresie umowy  
— jeśli po dniu następującym po wygaśnięciu umowy, klient nie wybiera pieniędzy, rachunek automatycznie jest przedłużany o taki sam okres  
— jeśli wycofujemy pieniądze przed upływem okresu umowy — oprocentowanie wynosi 5 proc. (za pierwszy termin)  
— lokaty 2-tygodniowe: opro-

centowane na 10,5 proc., minimalny wkład — 15 mln, maksymalny — 100 mln.

Bank Gospodarki Żywnościowej, Przemyśl, plac Zgody  
— minimalna wysokość lokaty terminowej — 500 tys.  
— minimalna wysokość rachunku a vista — 50 tys.

— odsetki kapitalizowane są po okresie umowy  
— w przypadku zerwania umowy, oprocentowanie jak na rach. a vista.  
— bank oferuje ponadto lokaty 9-mies. (36 proc.), 48-mies. (53 proc.) i 60-mies. (58 proc.).

Wschodni Bank Cukrownictwa, filia w Przemyślu, ul. Franciszkańska

— minimalna wysokość wkładu — 500 tys. zł  
— odsetki są kapitalizowane po okresie umowy; wyjątek stanowią lokaty 24-miesięczne: po 12 mies. odsetki są wybierane przez klienta, bądź dolicza się je do rachunku  
— w przypadku likwidacji rachunku przed upłynięciem terminu umowy — oprocentowanie jak a vista.

Bank Rozwoju Rolnictwa w Poznaniu, oddział Przemyśl, ul. Okrzei

— minimalna wysokość lokaty — 1 mln zł,  
— minimalna wysokość rachunku a vista 100 tys. zł  
— odsetki są kapitalizowane kwartalnie i dopisywane do lokaty  
— jeśli wysokość wkładu wynosi co najmniej 50 mln, zawierana jest umowa indywidualna z oprocentowaniem wyższym o 1 pkt  
— w przypadku wycofania lokaty przed terminem — oprocentowanie jak na rach. a vista, ale przy umowach powyżej 50 mln — klient otrzymuje tylko kapitał.

Bank Spółdzielczy, Przemyśl, Kamienny Most

— minimalna wysokość lokaty — 500 tys. zł,  
— minimalna wysokość rachunku a vista — 50 tys. zł,  
— odsetki są dopisywane do lokaty po upływie terminu umowy,  
— w razie likwidacji wkładu przed upływem terminu — oprocentowanie wynosi jak na rach. a vista.

(pk)

### Aktualne oprocentowanie lokat i rachunków - złotówki

BANK	a vista	ROR	miesiące						
			1	2	3	6	12	24	36
PKO BP*	12	14	-	-	20	25	34	35	36
Pekao SA*	14	-	18	23	30	33	36	38	40
Bank Depozytowo-Kredytowy*	-	16	20	-	30	35	39	40	-
Bank Gospodarki Żywnościowej*	8	12	17	18	30	35	40	45	48
Bank Spółdzielczy*	12	12	17	18	32	36	41	46	48
Bank Rozwoju Rolnictwa	10	-	16	-	31	35	36	38	-
Wschodni Bank Cukrownictwa	10	-	18	23	32	37	44	46	-

Banki oznaczone gwiazdką (\*) mają gwarancje skarbu państwa.

















**TESTY ALERGICZNE**  
 Leczenie chorób alergicznych  
 Wizyty domowe  
 Prywatna Przychodnia Alergologiczna  
**ALFA**  
 ul. Śmigurskiego 10, Przemysł  
 Czynna codziennie w godz. 13 - 18  
 tel. 68-21  
 Prowadzi  
**SPECJALISTA ALERGOLOG**  
 specjalista chorób wewn.  
**GERARD CHOJNACKI**

**Przemysł**  
**Eskulap 22-32**  
**GABINETY LEKARSKIE**  
 Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy  
 czynne pon - pt 16.00 - 20.00  
**Nasz nowy adres:**  
**Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)**  
 Zapraszamy również w dni wolne i Święta  
 w godz. 8 - 20  
 oraz OPIEKA w domu chorego

**MARKO EXIM** oferuje z importu:  
**artykuły spożywcze**  
  
  
  
  
  
**Jacobs**  
 ...i wiele innych  
**...Nie trać czasu i pieniędzy wybierz z nami najwyższą jakość!**

**MEBLE MEBLE MEBLE**  
**SKLEPY MEBLOWE**  
**MOS/POL**  
**JAROSŁAW**  
 ul. 3-go Maja 33  
 ul. Brzostków 7  
 tel. (0-194) 49-49,  
 48-47  
 ul. Zielińskiego  
 tel. (0-10) 37-69  
**zapraszamy!**

autoalarmy  
 • PHYTON • FIGHTER •  
 2 lata gwarancji - zniżka 5% przy AC  
 (PZU i WARTA)  
 domofony  
 Zakład Usługowy  
**M&B**  
 ul. Rogozińskiego 15/54

**EUROREGION**  
 Organizujemy bank danych o osobach  
 zainteresowanych współpracą  
 z krajowymi i zagranicznymi inwestorami  
 na terenie Euroregionu Karpackiego.  
 Jeśli:  
 - masz wyższe wykształcenie;  
 - znasz język zachodni, rosyjski,  
 ukraiński i polski;  
 - masz łatwość komunikowania się;  
 - dysponujesz kontaktami z firmami  
 w miejscu zamieszkania,  
 wyślij list motywacyjny, zawodowe  
 curriculum vitae i zdjęcie pod adresem:  
 Sekretariat Euroregionu Karpackiego  
 Sanok 38-500 ul. Grzegorza 2.

**DOMUS** nowo otwarty sklep  
**"DOMUS"**  
 (teren Hali Targowej PGK)  
 wystawiamy faktury VAT  
 czynne: pon-pt 8.00-18.00  
 sob 8.00-13.00  
 poleca: glazurę, terakotę,  
 kleje i fugi firm **LIP CERESIT ATLAS**  
 tapety zmywalne - dziecięce pokojowe łazienkowe  
 wykładziny podłogowe farby, lakiery, urządzenia sanitarne  
**CENY PROMOCYJNE** TRANSPORT GRATIS

**REKLAMA NA ŁAWKACH**  
 TEL. 47-309  
 WYKONUJEMY RÓWNIEŻ: TABLICE REKLAMOWE, SZYLDY, KASETONY, NAPISY NA SAMOCHODACH, ORAZ TO CO SOBIE KLIENT WYMYŚLI!  
 PROJEKT-ART S.C.  
 UL. RATUŚZOWA 8

Do publikacji historycznej poszukuję informacji i dokumentów nt. działalności KGB w Polsce.  
 Za szczególnie interesujące relacje i dokumenty - nagroda.  
 Zapewniam dyskrecję  
 Adres - dr Michał Górski Warszawa 1, 00-950 skrytka pocztowa 454.

**SONY, BLAUPUNKT, FINLUX**  
 autoryzowane przedstawicielstwa  
 ❀ **SONY**  
 pełna oferta telewizorów, magnetowidów, odtwarzaczy, kamer, sprzętu audio i zestawów samochodowych  
 ❀ **BLAUPUNKT**  
 sprzęt samochodowy tj. radioodtwarzacze CD, korektory graficzne, zestawy głośnikowe,  
 ❀ **FINLUX**  
 najwyższej światowej klasy odbiorniki telewizyjne, od 21 do 33 cali  
 - wmontowany tuner satelitarny  
 - pip (podgląd), bt, stereo, HI-FI  
 - sterowanie z jednego pilota telewizorem, magnetowidem (różne typy), zestawem satelitarnym  
 na w/w sprzęt 2-letnia gwarancja, instrukcje i katalogi w języku polskim  
 to wszystko na 18 rat bez poręczycieli, przy zakupie gotówką 3% bonifikaty, 20 kaset Video z wypożyczalni Video Sam - gratis  
**DOM HANDLOWY ABC**  
**PRZEMYSŁ**  
**UL. SOWIŃSKIEGO 2**  
 tel/fax 35-10  
 (obok dworca PKP)

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTEZYJNY**  
 RZEMYSŁ UL. ŚW. JÓZEFA 7, TEL 75-87  
 proponujemy Państwu protezy zębowe całkowite & częściowe  
 wykonane najnowszą metodą *Le Cast*  
 aparatem firmy *Lelex*  
 zalety metody  
 • akryl bez wolnego monomeru (ważne dla alergików)  
 • dużo łatwiejsza i szybsza adaptacja protezy  
 • elastyczność protezy  
 • większa wytrzymałość na uszkodzenia mechaniczne (łamania i pęknięcia)  
**KRÓTKIE TERMINY WYKONANIA**  
 zapraszamy do współpracy gabinety stomatologiczne  
 szczegółowych informacji udzielamy telefonicznie pod numerem 75-87

**FARBY LAKIERY**  
 nietoksyczne z Dania i Szwecji rozpuszczalne w wodzie  
 polskie firmy: **Chemal**  
 Przemysł ul. Katedralna 5

**UWAGA**  
 Wojewódzki Szpital Jednospecjalistyczny w Żurawicy ogłasza przetarg na malowanie pawilonu leczniczego. Oferty należy zgłaszać w ciągu 7 dni od daty

**NADLEŚNICTWO BIRCZA**  
 37-740 Bircza, woj. Przemyskie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdu  
 ■ samochód Star 244, rok produkcji 1983, nr podwozia 08469, cena wywoławcza 13.300.000 zł.  
 Przetarg odbędzie się w dniu 21.10.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Bircza. Wyżej wymieniony pojazd można oglądać 2 dni przed przetargiem w godz. 9.00-14.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej płatne w kasie Nadleśnictwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Nadleśnictwo nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte, a także może odstąpić od przetargu bez podania przyczyny.

**OGŁOSZENIE O ZAMIARZE PRZEPROWADZENIA PRZETARGU OGRANICZONEGO**  
 Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Przemysłu, ulica Wodna 2, tel. nr 5016, fax nr 6858, telex 0633464 ogłasza, że zamierza przeprowadzić przetarg ograniczony na wybór Generalnego Wykonawcy dla zadania inwestycyjnego p.n. „DROGOWE PRZEJŚCIE GRANICZNE W KORCZOWEJ woj. PRZEMYSŁ”  
 Lokalizacja zadania: „Drogowe Przejście Graniczne w miejscowości Korczowa, Gmina Radymno, Województwo Przemyskie”.  
 Zakres robót:  
 - zagospodarowanie placu budowy,  
 - doprowadzenie sieci zewnętrznych do terenu,  
 - uzbrojenie terenu,  
 - obiekty kubaturowe (6 szt) - łączna powierzchnia 6,440 m kw.  
 - mała architektura i urządzenie terenu.  
 Wstępny termin realizacji zadania:  
 - rozpoczęcie październik 1993r  
 - zakończenie grudzień 1995r  
 - Firmy z województwa przemyskiego chętne do wzięcia udziału w przetargu winny nadesłać swoje zgłoszenia w terminie do 7 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia do Biura Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Przemysłu.  
 Spośród nadesłanych zgłoszeń zostanie dokonany wybór oferentów, do których skierowane zostanie pisemne zaproszenie do wzięcia udziału w przetargu.

**CUKIER**  
 Tomaszów Lubelski ul. Lwowska 87  
 wystawiamy faktury VAT  
 WOREK 8.600 ZŁ/KG  
 PACZKA 8.900 ZŁ/KG

**NATYCHMIASTOWE POZYCZKI POD ZASTAW**  
 - udziela -  
**LOMBARD W PRZEMYSŁU**  
 ul. Kopernika 40/3  
 zapraszamy codziennie 14.00-18.00 sobota 10.00-14.00